

*Sygn. akt II K 309/13*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2013 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy w II Wydziale Karnym w składzie:

***Przewodniczący SSR Małgorzata Skiba***

***Protokolant Katarzyna Małolepsza***

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Świdnicy ***J. T.***

po rozpoznaniu w dniach: 09.07.2013r., 08.08.2013r., 20.09.2013r. i 29.10.2013r. sprawy karnej

***A. M.***

***urodzonego (...) w Ś.***

***syna W. i B. z domu Z.***

oskarżonego o to, że:

I. w nocy z 29 lipca 2007 roku na 30 lipca 2007 roku w Ś., województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi, nieustalonymi osobami, dokonał rozboju w ten sposób, że używając przemocy wobec pracowników firmy (...) Sp. z o. o. – R. M. (1), M. Ś. i J. S., polegającej na zadawaniu ciosów pięściami w twarz, skrępowaniu rąk i nóg opaskami samozaciskowymi i zakneblowaniu ust, grożąc natychmiastowym jej użyciem, obezwładnili ich, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia wyroby z metali kolorowych w postaci rur i taśm miedzianych, złomu miedzianego i płyt mosiężnych o łącznej wartości nie mniejszej niż 710.000,00 złotych na szkodę firmy (...) Sp. z o. o. z/s w Ś., kamerę cyfrową marki S. wartości 1500,00 zł na szkodę P. S. oraz portfel z dokumentami w postaci dowodu osobistego i książeczki wojskowej wystawionych na nazwisko M. Ś., powodując jednocześnie u wyż./wym. pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci urazu głowy z raną tłuczoną głowy i prawdopodobnie ranami tłuczonymi obu warg oraz wielomiejscowego otarcia naskórka, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu oraz powodując u J. S. zaburzenia stresowe i lękowe pourazowe, naruszające czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu,

***tj. o czyn z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 157 § 2 kk i art. 275 kk i art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk***

***T. O.***

***urodzonego (...) w Ś.***

***syna T. i R. z domu D.***

oskarżonego o to, że:

II. w nocy z 29 lipca 2007 roku na 30 lipca 2007 roku w Ś., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu, udzielił pomocy A. M. i innym nieustalonym osobom w dokonaniu napadu rabunkowego na pracownikach firmy (...) Sp. z o.o. z/s w Ś. – R. M. (1), M. Ś. i J. S., w trakcie którego wobec wyż./wym. pokrzywdzonych stosowana była przemoc w postaci zadawania ciosów pięściami w twarz, krępowania rąk i nóg opaskami samozaciskowymi, kneblowania ust, gróźb natychmiastowego użycia przemocy w wyniku czego M. Ś. doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy z raną tłuczoną głowy i prawdopodobnie ranami tłuczonymi obu warg oraz wielomiejscowego otarcia naskórka, które to

obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu, a J. S. doznał zaburzeń stresowych i lekowych, pourazowych, naruszających czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu, po czym wyż./wym. sprawy dokonali zaboru w celu przywłaszczenia wyrobów z metali kolorowych w postaci rur i taśm miedzianych, złomu miedzianego i płyt o łącznej wartości nie mniejszej niż 710.000,000 złotych na szkodę firmy (...) Sp. z o.o. z/s w Ś., kamerę cyfrową marki S. wartości 1.500,00 zł na szkodę P. S. oraz portfel z dokumentami w postaci dowodu osobistego i książeczki wojskowej wystawionych na nazwisko M. Ś., podczas gdy w czasie dokonywania opisanego wyżej napadu rabunkowego, utrzymywali kontakt telefoniczny z A. M. oraz stali „na czatach” obserwując czy nikt nie nadchodzi,

**tj. o czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 157 § 2 kk i art. 275 § 1 kk i art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

I. oskarżonego **A. M.** uznaje za winnego tego, że w nocy z 29 lipca 2007 roku na 30 lipca 2007 roku w Ś., województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, dokonał rozboju w ten sposób, że używając przemocy wobec pracowników firmy (...) Sp. z o. o. – R. M. (1), M. Ś. i J. S., polegającej na zadawaniu ciosów pięściami w twarz, skrępowaniu rąk i nóg opaskami samozaciskowymi i zakneblowaniu ust, grożąc natychmiastowym użyciem przemocy, sprawcy obezwładnił ich, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia wyroby z metali kolorowych w postaci rur i taśm miedzianych, złomu miedzianego i płyt mosiężnych o łącznej wartości nie mniejszej niż 710.000,00 złotych na szkodę firmy (...) Sp. z o. o. z/s w Ś., tj. występku z art. 280 § 1 kk, i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesza na okres 4 (czterech) lat próby,

II. oskarżonego **T. O.** uznaje za winnego tego, że w nocy z 29 lipca 2007 roku na 30 lipca 2007 roku w Ś., pomógł ustalonym i nieustalonym osobom w zabraniu w celu przywłaszczenia wyrobów z metali kolorowych w postaci rur i taśm miedzianych, złomu miedzianego i płyt mosiężnych o łącznej wartości nie mniejszej niż 710.000,00 złotych, na szkodę firmy (...) Sp. z o. o. z/s w Ś., tj. występku z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 278 § 1 kk, i za to na podstawie art. 19 § 1 kk w zw z art. 278 § 1 kk wymierza mu karę roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesza na okres 4 (czterech) lat próby,

III. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych w całości, w tym z opłaty, zaliczając wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił, co następuje:

R. M. (2) i A. M. korzystali z jednej z siłowni w Ś., tutaj też rozmawiali ze sobą, w trakcie jednej z takich rozmów A. M. zapytał R. M. (2), czy ten nie chciałby zarobić paru stówek, przy czym wówczas nie powiedział R. M. (2), w jaki sposób miałby on te pieniądze zarobić, ile by zarobił. R. M. (2) zgodził się.

Dowód:

Zeznania świadka R. M. (2) k. 231-232, 737-738, 1007-1008, 1309-1310, 1609-1610

W dniu 29 lipca 2007 roku R. M. (2) przebywał w swoim mieszkaniu, zatelefonował do niego A. M. i poprosił, aby wyszedł przed blok. R. M. (2) wyszedł i wszedł do samochodu, którym przyjechał A. M., w trakcie jazdy dowiedział się od A. M., że zarobi stojąc na czujce i obserwując, czy nie jedzie policja bądź czy strażnik – ochroniarz (...) nie wychodzi z portierni. Obaj mężczyźni nie ustalali wysokości kwoty, jaką miałby otrzymać R. M. (2) za te czynności, oskarżony A. M. stwierdził jedynie, iż na pieniądze trzeba będzie poczekać.

Jeszcze w trakcie jazdy samochodem A. M. przekazał R. M. (2) numer telefonu, który kupił specjalnie jako starter „na tą robotę”, R. M. (2) nie pytał A. M., co on zamiar zrobić, A. M. powiedział mu jedynie, że to będzie krótki skok, że

„wpadamy, szybka robota i wypadamy szybko – jak dobrze pójdzie”. R. M. (2) ma stanąć na „czujce” pod zakładem (...) w Ś.

Dowód:

Zeznania świadka R. M. (2) k. 231-232, 737-738, 1007-1008, 1309-1310, 1609-1610

Po około trzech godzinach stania na czujce R. M. (2) zaczął się niecierpliwic i marznąć, było już ciemno. Zadzwoił do A. M. na wskazany przez niego numer telefonu i zapytał, czy może wtajemniczyć swojego kolegę w całą sprawę, kolega ten przyjechałby samochodem i razem staliby na czatach - ale już w samochodzie. A. M. wyraził na to zgodę.

R. M. (2) zadzwonił po swojego kolegę T. O. i poprosił go, aby przyjechał pod zakład (...). R. M. (2) nie mówił T. O., o co chodzi, powiedział mu jedynie, że jest ważna sprawa i O. jest mu potrzebny. Gdy na miejsce przyjechał T. O. swoim samochodem marki (...), R. M. (2) powiedział mu, o co chodzi, obiecał mu też za pomoc część swoich pieniędzy, które miał otrzymać od A. M.. T. O. zgodził się pomóc R. M. (2) i razem czekali w samochodzie na zgaszonych światłach. Po pewnym czasie T. O. i R. M. (2) zagadali się i nie zauważyli, że z portierni firmy (...) wyszedł strażnik, zobaczyli go dopiero, gdy był obok bramy. R. M. (2) zawiadomił o tym A. M. przez telefon. Po chwili A. M. poinformował R. M. (2), że „już mają” tego strażnika, A. M. pozwolił im także pojechać na stację benzynową po papierosy i po coś do picia, mieli wrócić najdalej za 20 minut.

Gdy R. M. (2) i T. O. przejeżdżali obok zakładu (...) wracając ze stacji benzynowej, zauważyli, że brama wjazdowa do zakładu jest otwarta i na terenie zakładu stał samochód TIR, który miał z boku podniesioną plandekę. W pobliżu jechał wózek widłowy oraz znajdowały się tam trzy osoby w kominiarkach. Gdy R. M. (2) i T. O. zaparkowali na miejscu, gdzie wcześniej stali, nie było już widać TIR-a stojącego na terenie zakładu. Następnie zauważyli wyjeżdżającego załadowanego TIR-a. Około pięć minut po wyjeździe samochodu A. M. zadzwonił do R. M. (2) i pozwolił im odjechać. Gdy odjeżdżali, pod bramę zakładu podjechał biały bus starego typu z drzwiami rozsuwanymi z boku.

Dowody:

Zeznania świadka R. M. (2) k. 231-232, 737-738, 1007-1008, 1309-1310, 1609-1610

Wyjaśnienia oskarżonego T. O. k. 255-256, 1070-1072, 1310-1311, 1606-1607

Gdy R. M. (2) i T. O. stali na czatach pod zakładem (...) w Ś., wewnątrz zakładu pracował jako pracownik ochrony R. M. (1). Około godziny 20<sup>((00))</sup> przyszedł pierwszy pracownik na nocną zmianę M. Ś. R. M. (1) zaprowadził M. Ś. na halę P-2, i odchodząc nie zamknął za sobą drzwi aby drugi pracownik mógł wejść na halę. Około godziny 21<sup>((00))</sup> R. M. (1) wykonał obchód, zapalił światła zewnętrzne, nie zauważył niczego niepokojącego. Około godziny 21<sup>((30))</sup> przyszedł drugi pracownik z nocnej zmiany J. Ś. i udał się na halę P-2. Około godziny 22<sup>((20))</sup> R. M. (1) wykonał drugi obchód zakładu. W chwili gdy podchodził do drzwi magazynu gazów napadły na niego trzy lub cztery osoby w kominiarkach. Otrzymał kilka ciosów pięścią w twarz i psiknięto mu gazem w twarz. Napastnicy trzymali R. M. (1) w kilku, po czym rzucili go na ziemię i zakneblowali. Następnie związali go taśmą samoprzylepną i przenieśli w suche miejsce pod ścianę budynku. Napastnicy grozili R. M. (1) śmiercią w wypadku gdyby podniósł alarm lub stawiał opór, po czym pozostawili R. M. (1) i odeszli. Kilka razy wracali sprawdzić czy się nie wyswobodził. Napastnicy ze sobą nie rozmawiali, wymieniali jedynie krótkie polecenia. R. M. (1) słyszał dźwięk silnika samochodowego oraz odgłos wózka widłowego, słyszał także odgłos ładowanych palet i odgłosy uderzeń. W międzyczasie R. M. (1) słyszał jak ktoś zza rzeki coś wołał do napastników.

Na hali P-2 M. Ś. układał rurki a J. Ś. pracował na maszynie, było głośno, pracownicy nie mieli ze sobą kontaktu wzrokowego. M. Ś. pracował tyłem do wejścia na halę P-1. Około godziny 23<sup>00</sup> na M. Ś. napadło pięciu lub sześciu ludzi w czarnych kominiarkach i czarnych ubraniach roboczych, podszli do niego ze wszystkich stron i zaczęli bić go drewnianymi pałkami po głowie i całym ciele. M. Ś. przewrócił się a sprawcy go zakneblowali i związali. Po

pewnym czasie dwóch napastników przyszło do M. Ś. i robili mu opatrunek ponieważ bardzo krwawił z rany na głowie. Napastnicy grozili M. Ś. aby się nie ruszał i nie próbował uwolnić bo go zabiją. Sprawcy przeszukali go i zabrali mu portfel z zawartością pieniędzy w kwocie ok. 50 zł, zaś jego telefon wyłączyli i położyli w takiej odległości aby M. Ś. nie mógł go dostać. Leżąc M. Ś. słyszał odgłosy pracy wózka widłowego po czym wszystko ucichło.

J. S. pracował na pracach z słuchawkami na uszach, w pewnej chwili usłyszał, że ktoś biegnie korytarzem transportowym od strony głównej bramy. J. S. zauważył pięciu lub sześciu mężczyzn ubranych na czarno. Mieli na nogach ciemne buty typu sportowego, jeden z nich miał białą kominiarkę a pozostali czarne, wszyscy mieli na rękach rękawiczki. Kilku z mężczyzn miało w rękach drewniane rękawiczki. Dwóch z nich podbiegło do J. S., jeden miał w rękach kastet a drugi pałkę ze stali nierdzewnej. Kazali J. S. aby się położył, grożąc, że jeżeli nie będzie ich słuchał to go pobiją. J. S. wykonał polecenie napastników, a oni związali mu ręce do tyłu opaską zaciskową oraz nogi w kostkach taśmą izolacyjną. Zakneblowano J. S. jego roboczą rękawiczką i zaklejono usta taśmą, po czym go zostawiono na miejscu. Po około piętnastu minutach jeden ze sprawców zabrał J. S. do toalety i tam go położył. Gdy po pewnym czasie ucichła praca maszyn, J. S. usłyszał pracę wózka widłowego i podnośników ręcznych. Po upływie jeszcze jakiegoś czasu wszelkie odgłosy ucichły a J. S. stwierdził, że jest sam. Udało mu się oswobodzić ręce a potem resztę ciała, wyszedł na halę i zastał drzwi zamknięte od zewnątrz. J. S. otworzył drzwi od wewnątrz i poszedł szukać M. S., znalazł leżącego na blachach. Po tym jak do M. Ś. przyszedł J. S. i go uwolnił. Obydwaj natychmiast uciekli z hali i o zdarzeniu powiadomili Policję.

W sprawie wszczęto stosowne postępowanie przygotowawcze, w jego toku ustalono, że łupem sprawców padły wyroby z metali kolorowych w postaci taśm i rur miedzianych, złomu miedzianego i płyt mosiężnych o łącznej wartości 710 000 zł. Skradziono także kamerę cyfrową o wartości 1500 zł, przechowywaną w szafce pracowniczej P. S..

M. Ś. w wyniku pobicia go w trakcie napadu doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy z raną tłuczoną głowy, ranami tłuczonymi obu warg oraz wielomiejscowego otarcia naskórka, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na okres poniżej siedmiu dni.

U J. S. stwierdzono zaburzenia stresowe i lękowe pourazowe, powodujące u niego rozstrój zdrowia na okres poniżej siedmiu dni.

Dowody:

Zeznania świadków:

R. M. (1) k. 8-10, 63-65, 319-320, 511-512, 1370-1371, 1618-1619

M. Ś. k. 11-12, 91-93, 1446

J. S. k. 13-14, 77-79, 1371, 1619

E. R. k. 5-6, 148-149, 1368-1369, 1618

P. S. k. 84-85, 1619

Opinie sądowo-lekarskie k. 1122-1124

Około tygodnia po zdarzeniu A. M. przekazał R. M. (2) kwotę 1 500 zł, na pytanie czy on da coś T. czy też M. ma dać mu część ze swoich pieniędzy, M. powiedział, że on się z nim rozliczy. Po kilku dniach, gdy T. O. siedział na ławce pod swoim blokiem, podjechał na motorze A. M., przekazał mu pieniądze i powiedział „masz tu 500 zł i zapomnij o sprawie”.

Dowód:

Zeznania świadka R. M. (2) k. 231-232, 737-738, 1007-1008, 1309-1310, 1609-1610

Wyjaśnienia oskarżonego T. O. k. 255-256, 1070-1072, 1310-1311, 1606-1607

Oskarżony T.o.był w przeszłości karany sądownie, oskarżony A. M. nie był karany sądownie.

Dowód:

Informacje z KRK k 408-410, 1061-1062,1214,1476

Oskarżony T. O. przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił zgodnie z ustalonym przez sąd stanem faktycznym.

Dowód:

Wyjaśnienia oskarżonego T. O. k. 255-256, 1070-1072, 1310-1311, 1606-1607

Oskarżony A. M. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i w toku postępowania przygotowawczego skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień. Przed sądem również nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że wraz ze szwagrem R. R. starał się o możliwość pracy na nocnej zmianie w zakładach (...) w dniu zdarzenia, jednak nie dostał na to zgody. W niedzielę rano pojechał do bliżej nieokreślonego znajomego i pożyczył od niego busa F. (...) i pojechał nim do domu około godziny 14<sup>00</sup> wyjechał tym pojazdem aby załatwić swoje sprawy. Jadąc samochodem zauważył na krzyżówce R. M. (2), i zaoferował mu podwiezienie. Podwiózł go na przystanek autobusowy znajdujący się ok 300 – 400 m za zakładami (...).Potem zawrócił i „złapał kapcia”, w związku z tym, że nie miał potrzebnych kluczy oraz telefonu komórkowego wrócił się do miejsca, gdzie zostawił R. M. (2). R. M. (2) wrócił z nim pod unieruchomiony samochód i z telefonu M. zadzwonili do ojca A. M.. Po chwili podjechał do A. M. szwagier R. R. i razem zaczęli poszukiwać koła zapasowego, którego jednak nie mogli znaleźć. A. M. wysłał R. R. do kolegi od którego pożyczył samochód, aby ten dał mu koło zapasowe. R. R. przywiózł koło zapasowe i odjechał. W trakcie zmiany tego koła do A. M. podjechała Policja i nakazano mu aby przestawił samochód na parking odległy o około pół kilometra albowiem stwarza zagrożenie dla ruchu. Gdy A. M. w końcu zmienił koło było już tak późno, że odwiózł pożyczony samochód koledze, po czym wrócił do domu, zjadł, wykąpał się i pojechał na noc do swojej dziewczyny E. Ż.. Wcześniej gdy szwagier R. R. przyjechał z kołem zapasowym powiedział mu, że nie mogą iść na nocną zmianę do pracy, bo zlecenie nie zostało wystawione. Dopiero w poniedziałek dowiedział się, że zakład (...) został okradziony.

Dowód:

Wyjaśnienia oskarżonego A. M. k. 990-992, 1065-1067, 1308-1309, 1606

Sąd zważył, co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na uznanie odpowiedzialności karnej obu oskarżonych w zakresie postulowanym przez oskarżyciela publicznego, lecz jedynie w zakresie mniejszym, przyjętym przez Sąd.

Dla poczynienia ustaleń w zakresie stanu faktycznego co do przebiegu zdarzenia rozgrywającego się krytycznej nocy na terenie spółki (...) w Ś. Sąd dysponował zeznaniami R. M. (1), M. Ś., J. S., P. S. i E. R..

E. R. w złożonych zeznaniach przedstawiła rozmiar szkody doznanej przez pokrzywdzonego wskutek zdarzenia objętego aktem oskarżenia, nie uczestniczyła w opisanych wyżej zdarzeniach rozgrywających się na terenie spółki.

Z kolei świadkowie R. M. (1), M. Ś., J. S. i P. S. to pokrzywdzeni, których bezpośrednio dotknęły działania sprawców dokonujących krytycznej nocy przestępstwa. Pokrzywdzeni opisali zachowanie sprawców, którzy opisane przez nich czynności wykonywali wobec nich, wskazali jakie podejmowane przez sprawców działania zauważyli bądź osobiście doświadczyli.

W ocenie Sądu zeznania wskazanych świadków polegają na prawdzie, mimo upływu czasu pokrzywdzeni w dalszym ciągu przeżywają to zdarzenie. W toku składania zeznań wymienieni świadkowie starali się przedstawić przebieg opisywanych przez siebie zdarzeń w miarę możliwości w sposób jak najpełniejszy, ich relacje są żywe, bogate w szczegóły, nie są relacjami jednakowymi. Z tego względu Sąd uznał te relacje za wiarygodne i poczynił w oparciu o nie ustalenia.

Relacje wskazanych wyżej świadków nie pozwalają jednakże w najmniejszym zakresie poczynić ustalenia co do udziału oskarżonych A. M. i T. O. w tym zdarzeniu, istotne w tej materii informacje zawierają zeznania świadka R. M. (2) i wyjaśnienia oskarżonego T. O..

R. M. (2) to jeden ze sprawców przestępstwa objętego zarzutami aktu oskarżenia w niniejszej sprawie, obecnie występował w charakterze świadka. Zauważyć należy, iż R. M. (2) konsekwentnie od momentu złożenia pierwszych wyjaśnień na etapie postępowania przygotowawczego przedstawiał przebieg zdarzenia, nie starał się w żaden sposób umniejszyć swej roli w zdarzeniu, przekazał w miarę swoich możliwości i pamięci o zdarzeniu okoliczności rozmów z A. M., pojawienie się w zdarzeniu T. O., starał się także przedstawić jak najpełniej wyniki obserwacji poczynionych krytycznej nocy. R. M. (2) obecnie występował w charakterze świadka, w dalszym ciągu starał się przedstawić jak najpełniej posiadaną przez siebie wiedzę o przebiegu zdarzeń krytycznej nocy, jego zeznania stanowią kontynuację wcześniej złożonych wyjaśnień, jako świadek podtrzymał wcześniej złożone wyjaśnienia i okoliczności z nich wynikające. Treść zeznań R. M. (2) znajduje potwierdzone w okolicznościach podanych przez oskarżonego T. O., ich relacje są logiczne, spójne i wzajemnie się uzupełniają, zawierają także – co istotne – relację o zdarzeniach przedstawioną w sposób właściwy i swoisty dla każdego z wymienionych, nie sposób zatem uznać, iż treści podane przez R. M. (2) i T. O. zostały przez nich uzgodnione. Każdy z wymienionych przedstawił swoimi słowami przebieg zdarzeń, w sposób odpowiadający swemu udziałowi i pamięci o zdarzeniach, zawarł szczegóły istotne dla siebie, starał się także przedstawić posiadaną wiedzę o innych okolicznościach zdarzenia, nie krył przy tym własnej roli w zdarzeniu.

Powyższe powoduje w ocenie Sądu, że mimo ról procesowych, w jakich obaj wymienieni występowali przez większość procesu, począwszy od postępowania przygotowawczego, relacje przez nich przekazane są odpowiadającymi prawdzie, a przez to wiarygodnymi.

W ocenie Sądu nie polegają na prawdzie wyjaśnienia złożone przez oskarżonego A. M.. A. M. kwestionował swój udział w zdarzeniu, przedstawił iż w pobliżu spółki (...) krytycznego wieczoru miał się znaleźć z innych powodów, że miał nie uczestniczyć w żaden sposób w tym, co się działo na terenie (...), to jest w przestępstwie rozboju. Oskarżony w związku z przysługującymi mu gwarancjami procesowymi mógł oczywiście przedstawić taką wersję zdarzenia, jednakże w ocenie Sądu te wyjaśnienia A. M. stanowią w istocie przyjęta przez niego linię obrony przed stawianym mu bardzo poważnym zarzutem, mają na celu całkowite uwolnienie się od odpowiedzialności karnej. Wyjaśnienia te jednakże są całkowicie niewiarygodne, zauważyć należy, iż udział A. M. w przedmiotowym zdarzeniu opisany został przez R. M. (2) i T. O., udział A. M. był inny niż ten przez niego przedstawiony w jego wyjaśnieniach.

Oskarżyciel publiczny zarzucił oskarżonemu A. M. czyn z art. 280 § 1 kk w zw z art. 157 § 2 kk i art. 275 § 1 kk i art. 276 kk w zw z art. 11 § 2 kk, zaś T. O. czyn z art. 18 § 3 kk w zw z art. 280 § 1 kk w zw z art. 157 § 2 kk i art. 275 § 1 kk i art. 276 kk w zw z art. 11 § 2 kk, jednakże zaprezentowany przez prokuratora materiał dowodowy – który na etapie postępowania sądowego nie został rozszerzony, a jedynie zyskał na uściśleniu np. w przypadku wiedzy T. O. i wyjaśnienia przez niego przyczyn posługiwania się terminem napad – nie zawiera dowodów pozwalających na przypisanie oskarżonym tak zakwalifikowanych czynów.

Role obu oskarżonych w krytycznym zdarzeniu przedstawiają w istocie wyłącznie dwa dowody, mianowicie zeznania R. M. (2) i wyjaśnienia T. O.. Z tych dowodów wynika, iż A. M. miał istotny udział w tym przestępstwie, najpierw dokonał rozeznania u R. M. (2), z potem zorganizował czujkę w osobie R. M. (2), miał wiedzę także co do późniejszego wynagrodzenia R. M. (2) za stanie na czatach, przyjmował w czasie zdarzenia informacje od R. M. (2) co do działań ochroniarza, wyraził zgodę na dobranie sobie przez R. M. (2) pomocnika w osobie T. O., nadto podjął także decyzję o

wynagrodzeniu T. O. nie ze środków przeznaczonych dla R. M. (2), ale osobno, R. M. (2) dostał swoje wynagrodzenie, własne wynagrodzenie dostał także T. O..

Tyle odnośnie udziału A. M. w przedmiotowym zdarzeniu wynika z tych dwóch dowodów. Z opisu przebiegu zdarzenia rozgrywającego się krytycznej nocy na terenie spółki (...) w Ś. można stwierdzić, iż całe zdarzenie było uprzednio przygotowanym, zaplanowanym także pod względem logistycznym, działania rozdzielone zostały pomiędzy sprawców bezpośrednio działających na terenie tej spółki, były osoby zajmujące się „unieszkodliwieniem” ochrony i pracowników, były osoby zajmujące się ładowaniem kradzionych przedmiotów, zabraniami sprawców z terenu spółki. Można stwierdzić, że była to operacja przygotowana na dużą skalę, że właśnie ci sprawcy mieli świadomość, iż będzie to nie tylko kradzież z włamaniem, ale także będą musieli zastosować przemoc wobec osób znajdujących się na terenie spółki, aby uniemożliwić im przeszkadzanie w dokonywaniu kradzieży, uniemożliwić zawiadomienie policji czy zwrócenie się do kogokolwiek o pomoc.

Zaprezentowany przez prokuratora materiał dowodowy nie pozwolił jednakże na poczynienie jakichkolwiek ustaleń, co udziału oskarżonego A. M. – poza udziałem wynikającym z okoliczności podanych przez R. M. (2) i T. O. – w przedmiotowym zdarzeniu, czy i jaki inny sposób A. M. uczestniczył w tych zdarzeniach opisywanych przez R. M. (1), M. Ś., J. S., P. S., czy sam osobiście dokonywał którejkolwiek z czynności opisanych przez pokrzywdzonych, czy sam spowodował obrażenia ciała, czy był może osobą operującą wózkami widłowymi, a może pilnował któregoś z pokrzywdzonych. Tego nie wiadomo. Nie sposób także uznać, iż pokrzywdzony godził się na spowodowanie u któregoś z pokrzywdzonych obrażeń ciała, nie sposób także uznać, iż zgodził się na kradzież przedmiotów należących do M. Ś. i P. S..

Brak jest podstaw dowodowych do przypisania A. M. udziału w zdarzeniu w zakresie postulowanym przez oskarżyciela publicznego, niewątpliwym jest wyłącznie to, iż był jednym ze sprawców przestępstwa wyczerpującego ustawowe znamiona rozboju, że było to przedsięwzięcie odpowiednio wcześniej zaplanowane i przygotowane, jednakże nie sposób ustalić, na jak daleko idące działania osób realizujących bezpośrednio to przedsięwzięcie A. M. się godził. Niewątpliwie godził się na użycie przemocy, sprawcy byli przecież przygotowani do obezwładnienia osób znajdujących się na terenie zakładu, nie wiadomo tylko jak daleko miała być ta przemoc posunięta, czy łącznie do spowodowania obrażeń u pokrzywdzonych. Nie sposób również ustalić, czy A. M. godził się oskarżony na kradzież przedmiotów na szkodę M. Ś. i P. S..

Nie ulegało wątpliwości Sądu, iż A. M. brał udział w przestępstwie i to w zakresie poważniejszym niż pozostali sprawcy objęci aktem oskarżenia wniesionym w niniejszej sprawie, już tylko za taką rolę przemawiają zeznania R. M. (2) i T. O., lecz oskarżyciel publiczny nie zdołał mu w sposób niebudzący najmniejszych wątpliwości wykazać jego rzeczywistego zaangażowania i roli w całym przestępstwie dokonanym na szkodę firmy (...) (...) w Ś..

Z powyższego względu Sąd przypisał oskarżonemu A. M. popełnienie występku z art. 280 § 1 kk, w sposób odpowiadający udowodnionemu udziałowi w zdarzeniu, co skutkowało zmodyfikowaniem opisu czynu i wyeliminowaniem przez Sąd spowodowania obrażeń ciała i kradzieży przedmiotów na szkodę M. Ś. i P. S..

Odnośnie udziału T. O., to materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwolił jednanie na przypisanie mu pomocnictwa do kradzieży zwykłej. T. O. wiedzę o zdarzeniu posiadał w istocie wyłącznie od R. M. (2), a ten ostatni w sumie także niewiele wiedział. Wątpliwości co do wiedzy T. O. wprowadziło posługiwanie się przez niego w złożonych wyjaśnieniach określeniem „napad”, kiedy przedstawiał okoliczności zdarzenia, ale w ostatnich złożonych przed Sądem wyjaśnieniach wskazał przyczyny używania tego określenia i przyczyny te uznać należy za tłumaczące go. T. O. mianowicie wskazał, iż wyjaśnienia składał już w jakiś czas po zdarzeniu, a zdarzenie to było głośne w społeczności lokalnej, wiadomym mu już było, iż był to właśnie napad, a nie zwykła kradzież, taką wiedzą nie dysponował jednakże w chwili godzenia się na propozycje R. M. (2), w chwili, kiedy rozgrywały się opisywane przez niego zdarzenia.

W tym stanie rzeczy można było przypisać T. O. jedynie czyn polegający na pomocnictwie do kradzieży zwykłej, skoro (...) pracował w (...), a czyn miał być dokonywany podczas pracy zakładu, T. O. jako pomagający osobie stojącej na czujce mógł zasadnie przypuszczać, że A. M. może dostać się na teren zakładu, jeżeli ma tam w ogóle

wchodzić, jako pracownik - bez dokonywania włamania czy w ogóle bez stosowania przemocy. O włamaniu zresztą, czy też o jakimkolwiek przełamaniu zabezpieczeń w trakcie napadu, w rozmowach pomiędzy A. M. a R. M. (2) mowy nie było. Konsekwentnie więc wiedzy takiej nie mógł posiadać od R. M. (2) T. O.. Prokurator nie wykazał także, aby T. O. rzeczywiście na jakimkolwiek etapie swego udziału w przedstawionych wyżej zdarzeniach ponad wszelką wątpliwość zyskał wiedzę, iż na terenie zakładu (...) doszło do stosowania przemocy przez sprawców, oskarżony stanowczo i konsekwentnie zaprzeczał temu. T. O. z całą pewnością wiedzę co do przebiegu zdarzenia, że stosowana była przemoc wobec pokrzywdzonych, zyskał już po zdarzeniu z plotek i rpasy lokalnej, a to późniejsze uświadomienie sobie przebiegu zdarzenia nie może mieć wpływu na ocenę rzeczywistej wiedzy T. O. w czasie zdarzenia, że już wtedy miał świadomość wszystkich aspektów popełnianego przestępstwa przez sprawców.

O tym, że kradzież na terenie zakładów (...) ma przebiegać także z obezwładnianiem ochroniarzy dowiedział się R. M. (2) dopiero wtedy, gdy A. M. poinformował go telefonicznie, że „mają tego strażnika”, który wyszedł z portierni a więc kilka godzin po rozpoczęciu akcji. Wtedy też razem z R. M. (2) na „czujce” stał już od dłuższego czasu T. O., tobie O. kwestionował jednakże, że o tym fakcie się dowiedział wtedy, rozmowa telefoniczna między R. M. (2) a A. magnelem nie odbywała się jego udziałem. Z tego też względu nie można było w ocenie sądu przypisać oskarżonemu T. O. pomocnictwa do przestępstwa rozboju. T. O. nie może ponosić odpowiedzialności karnej za pomocnictwo do kradzieży: kamery, pieniędzy czy dokumentów, skoro godził się tylko na pomocnictwo do kradzieży wyrobów miedzianych.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie innych osób biorących udział w przestępstwie. Pewne ustalenia dotyczące innych osób pozostały na poziomie niedostatecznie udowodnionych hipotez.

Zgodnie z treścią art. 18 § 3 kk „odpowiada za pomocnictwo, kto w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, swoim zachowaniem ułatwia jego popełnienie, w szczególności dostarczając narzędzie, środek przewozu, udzielając rady lub informacji; odpowiada za pomocnictwo także ten, kto wbrew prawemu, szczególnemu obowiązkowi niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego swoim zaniechaniem ułatwia innej osobie jego popełnienie”. Zaś zgodnie z art. 20 kk „każdy ze współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego odpowiada w granicach swojej umyślności lub nieumyślności niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających”.

W zgodnej opinii komentatorów przepis art. 20 kk dotyczy wszystkich współdziałających, zarówno sprawców, jak i podlegaczy czy pomocników, każdy ze współdziałających popełnia własny czyn zabroniony, zaś jego odpowiedzialność jest niezależna od odpowiedzialności pozostałych sprawców. Regulacja ta stanowi ogólną podstawę do rozstrzygnięcia kwestii ekscesu współdziałającego. Wynika z niej, że za eksces odpowiada tylko ta osoba, która się go dopuściła (Zoll (w:) Buchała, Zoll, s. 191; Marek, Komentarz, s. 76-77; Wąsek (w:) Górniok i in., t. I, s. 299).

Tezy te potwierdza orzecznictwo sądów: „pomocnictwo, jako zjawiskowa postać danego typu czynu zabronionego, od strony podmiotowej, odnosi się wyłącznie do przedmiotowych elementów znamion czynu zabronionego - co oznacza, że umyślnością, w obu jej postaciach zamiaru (bezpośredniego lub ewentualnego) muszą być objęte wszystkie elementy składające się na znamiona realizowane przez pomocnika i nie odnosi się ona do świadomości i woli osoby, której pomocnik ułatwia popełnienie czynu zabronionego. Rzecz bowiem w tym, że zgodnie z wyrażoną w art. 20 k.k. zasadą indywidualizacji odpowiedzialności karnej, każdy ze współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego, niezależnie od zjawiskowej jego postaci będzie odpowiadał w granicach swojego zamiaru, co oznacza, że pomocnik będzie odpowiadał za ten czyn, którego popełnienie innej osobie ułatwił. Popełnienie zaś przez sprawcę bezpośredniego czynu wykraczającego poza zakres objęty zamiarem pomocnika (wykonanie czegoś więcej) w żaden sposób nie może wpływać na odpowiedzialność pomocnika. Eksces taki może jedynie stanowić podstawę odpowiedzialności bezpośredniego wykonawcy / vide - wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 lutego 2009 r. II AKa 3/09 /.

Kierując się przedstawionymi wyżej okolicznościami, Sąd uznał oskarżonego A. M. uznał za winnego tego, że w nocy z 29 lipca 2007 roku na 30 lipca 2007 roku w Ś., województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, dokonał rozboju w ten sposób, że używając przemocy wobec pracowników firmy (...) Sp. z o. o. – R. M. (1),

M. Ś. i J. S., polegającej na zadawaniu ciosów pięściami w twarz, skrupowaniu rąk i nóg opaskami samozaciskowymi i zakneblowaniu ust, grożąc natychmiastowym użyciem przemocy, sprawcy obezwładnili ich, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia wyroby z metali kolorowych w postaci rur i taśm miedzianych, złomu miedzianego i płyt mosiężnych o łącznej wartości nie mniejszej niż 710.000,00 złotych na szkodę firmy (...) Sp. z o. o. z/s w Ś., tj. występku z art. 280 § 1 kk, i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres 4 (czterech) lat próby, z kolei oskarżonego T. O. uznał za winnego tego, że w nocy z 29 lipca 2007 roku na 30 lipca 2007 roku w Ś., pomógł ustalonym i nieustalonym osobom w zabraniu w celu przywłaszczenia wyrobów z metali kolorowych w postaci rur i taśm miedzianych, złomu miedzianego i płyt mosiężnych o łącznej wartości nie mniejszej niż 710.000,00 złotych, na szkodę firmy (...) Sp. z o. o. z/s w Ś., tj. występku z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 278 § 1 kk, i za to na podstawie art. 19 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk wymierzył mu karę roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres 4 (czterech) lat próby.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się wskazaniem zawartymi w przepisach art. 53 kk.

Wymierzając oskarżonym karę, Sąd wziął pod uwagę przedstawione wyżej okoliczności dotyczące udowodnionego ponad wszelką wątpliwość udziału obu oskarżonych w przedmiotowym zdarzeniu. Zauważyć trzeba, iż od opisywanych zdarzeń upłynął stosunkowo długi okres, obaj oskarżeni nie są obecnie tymi samymi osobami, co wtedy. Niniejsze postępowanie zapewne pozwoliło oskarżonym na dokonanie refleksji do drogi życiowej, czy chcą żyć w sposób nienaruszający obowiązującego porządku prawnego czy też będą popełniać przestępstwa.

Sąd uznał, iż całokształt powyższych okoliczności należy ocenić w ten sposób, iż zezwala on na wymierzenie obydwu oskarżonym kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. W stosunku do obydwu sprawców istniała zdaniem sądu dodatnia prognoza wskazująca, iż uzasadnionym jest przypuszczenie, że oskarżeni nie dopuszczą się ponownie podobnego przestępstwa pomimo orzeczenia wobec nich kar z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. O wymierzeniu kar łagodniejszego rodzaju nie mogła być w ocenie sądu mowa, z uwagi na kwalifikację prawną przypisanego im czynu, wartość mienia które padło łupem sprawców a co za tym idzie znaczną społeczną szkodliwość tego czynu.

Sąd różnicował wymiar kar pozbawienia wolności orzeczonych oskarżonym uwzględniając rolę jaką pełnili w przypisanym im przestępstwie, w ocenie Sąd tak wymierzone kary uwzględniają cele kary, odpowiadają przedstawionym wyżej okolicznościom zdarzeń, w których w niewątpliwy sposób każdy z oskarżonych uczestniczył.

O kosztach postępowania orzekając z uwzględnieniem sytuacji majątkowej oskarżonych.